

Wikipedia - krytyczna perspektywa

Wielu korzysta z Wikipedii i traktuje to jako wiarygodne źródło informacji. Mało kto wie, jak bardzo niska jest wiarygodność tego serwisu oraz jakie inne są jego poważne wady.

Wiele osób korzysta na co dzień z Wikipedii i traktuje to jako wiarygodne źródło informacji. O tej "encyklopedii" słyszał już praktycznie każdy w naszym kraju. Wiele osób wie, że jako że, serwis jest otwarty dla każdego do edycji to mogą się tam jednak pojawiać błędne i niewiarygodne informacje. Z drugiej zaś strony w mediach poprawia się wizerunek Wikipedii, chwając ją ile się da. Warto zatem przedstawić mechanizmy jej działania, aby potencjalni czytelnicy wiedzieli z czym mają do czynienia.

Wiarygodność

To jest w sumie najbardziej oczywisty punkt dlatego chyba nie wymaga szerszego rozwodzenia się. Chodzi po prostu o to, że nie mamy kompletnie żadnej gwarancji, że artykuły, które czytamy są prawdziwe. Dopisywać tam może każdy co tylko chce. Wszelkie plotki o sprawdzaniu każdego artykułu przez rzeszę "ekspertów" są najzwyczajniej w świecie mitem. Wchodzą do Wikipedii rozmaite bzdury jak choćby znany "Henryk Batuta".

Próbowano stworzyć "Panel ekspercki" jednak pomysł ten jest kiepski, gdyż bardzo trudno zweryfikować czy ktoś rzeczywiście jest ekspertem. Mogą się tam powtarzać historie takie jak znany przypadek wybryku Essjaya na angielskiej Wikipedii. Poza tym często w Wikipedii "poziom" danego redaktora mierzony jest poprzez społeczność, która ocenia ilość, a nie jakość jego wkładu.

Brak wiarygodności Wikipedii sprawia, że jest doskonałym miejscem do zamieszczania zniesławień i oszczerstw. Znany jest przypadek tureckiego historyka, który został zaarrestowany na lotnisku w Kanadzie - motywem zaarrestowania były "informacje" ze zwandalizowanego artykułu Wikipedii według, którego ów historyk był terrorystą. Tego typu zjawiska są powszechne na Wikipedii, gdzie na przykład różnorodne lobby rasistów, faszystów i fanatyków religijnych prowadzą nagonkę na publiczne osoby takich jak liderów duchowości orientalnej, a także rozmaitych filozofów, pisarzy, polityków, osób publiczne itp. Przykładem jednej z wielu osób, które organizują tego typu nagonki może być Wikipedysta:Kuszi (Łukasz Kuszner).

O "wiarygodności" artykułów Wikipedii doskonale świadczą następujące statystyki:

[http://en.wikipedia.org/w\(...\).7E3.25_of_wikipedia_articles_pass_a_simple_test](http://en.wikipedia.org/w(...).7E3.25_of_wikipedia_articles_pass_a_simple_test)

Wynika z nich, że tylko ok. 3% artykułów Wikipedii angielskiej (uważanej za najlepszą na świecie) spełnia minimalne kryteria jakościowe: 1) Co najmniej 10 zdań 2) Co najmniej 3 przypisy bibliograficzne (służące weryfikacji treści) 3) Brak oznaczeń o poważnych brakach lub naruszeniach zasad Wikipedii w artykule.

Bezkrytyczne powoływanie się na informacje zawarte w Wikipedii może mieć zgubne i tragiczne skutki, tak jak w tym przypadku: [http://en.wikipedia.org/\(...\)Wikidetainment](http://en.wikipedia.org/(...)Wikidetainment) - turecki historyk został zaarrestowany na lotnisku w Kanadzie, ponieważ pewien wandal dopisał zniesławiającą informację do

artykułu o nim, jakoby był terrorystą. Najgorzej, że prawny status Wikipedii jest ustalony w taki sposób, że nie da się nikogo ukarać za zniesławienia w niej zamieszczane!

Mechanizm przyznawania uprawnień administratora (PUA)

Na Wikipedii odbywają się wybory na administratorów - każdy kto spełnia pewne minimalne wymogi może się tam zgłosić. Wikipedyści głosują czy przyznać mu uprawnienia. Próg procentowy głosów jest duży aby móc dostać uprawnienia, jednak wcale nie jest aż tak prosto zgarnąć masę głosów "za". Wystarczy przez pół roku do ok. roku siedzieć cały czas i patrolować "Ostatnie zmiany" i zwalczać wandalizmy dokonywane przez IP i niepoważnych nowych użytkowników. Taka działalność nie wymaga żadnej wiedzy, inteligencji ani umiejętności - jest zajęciem dla każdego, któremu się nudzi w domu. Po jakimś czasie taka osoba dostaje uprawnienia administratora. Problem w tym, że może dostać je niezrównoważony emocjonalnie dzieciak (taki jak Szczepan1990 i to dość często się zdarza). Osoba taka zachowuje się niebezpiecznie w sytuacjach konfliktowych na Wikipedii - jest w stanie bez dobrego powodu zablokować jakiegoś użytkownika lub usunąć potrzebną stronę. Często się też zdarza, że taki admin jest skrajny pod względem ideologicznym i uparcie wciska do artykułów swój punkt widzenia, nawet jeżeli czyni to niezmiernie rzadko.

Głównym kryterium przyznawania uprawnień jest liczba edycji (zliczana przez specjalny program), którą jest bardzo łatwo sobie znacznie powiększyć (jak już napisałem, np. siedząc na "ostatnich zmianach"). Nikt nie patrzy na jakość czy merytoryczną poprawność edycji czy artykułów. Oczywiście, jednak, jak ze wszystkim, są wyjątki i niektórzy wikipedyści faktycznie są przejęci jakością redaktorów, jednak oni są w mniejszości, a ich wysiłki mają bardzo niewielki efekt i często kończą się na tym, że odchodzą z Wikipedii sfrustrowani.

Atmosfera nieprzyjazna ekspertom

Jeden z problemów polega na tym, że po prostu atmosfera nie jest przyjazna dla kompetentnych redaktorów. Wyobraźmy sobie następującą sytuację, w której osoba, pisze długie, profesjonalne artykuły przez długi czas. Musi ona ciągle - przez miesiące i lata - później do nich zaglądać, aby sprawdzać czy przypadkiem jakiś wariat, maniak, czy żartowniś nie usunął jej czegoś lub nie pozmięniał ważnych informacji. Sprawa jest znacznie poważniejsza, szczególnie w przypadku osób zajmujących się mało popularnymi dziedzinami wiedzy, jeżeli nagle pojawi się ktoś kto nie ma zielonego pojęcia na dany temat i zacznie zmieniać treść artykułu na zasadzie "bo mi się tak wydaje" lub z powodu osobistych antypatii. Administratorzy raczej nie będą ingerować jeżeli się nie znają na temacie. Jednak jeżeli konflikt stanie się wyjątkowo silny (jak w przypadku artykułów biograficznych o politykach czy przywódcach religijnych) wówczas zrzeszenie adminów o nazwie "Komitet Arbitrażowy" podejmie pewne kroki ale, znając życie, z reguły zakończy się skarłowaceniem artykułu, do tego stopnia, że wszelka konstruktywna praca na nim stanie się niemożliwa.

Dwuznaczność zasad

Zasady Wikipedii są sformułowane w sposób tak niejasny, że można je interpretować na najrozmaitsze sposoby. Na przykład, czytając stronę Wikipedia: Weryfikowalność możemy wywnioskować, że każdy fragment artykułu, który nie jest dobrze uźródłowiony może zostać usunięty. Oznaczałoby to, że można skasować ponad 95% artykułów Wikipedii, gdyż nie są poparte

weryfikowalnymi źródłami. Później jednak, czytając tą stronę, dowiadujemy się (delikatnie i mimochodem), że w rzeczywistości tak nie jest. Do tego dochodzą jeszcze fakty, że wszystkie strony zaleceń i zasad Wikipedii są pisane przez zwykłych redaktorów i mogą być w każdej chwili zmieniane, zatem nie są żadnym statutem ani zaleceniem. Ponadto, istnieje też pięknie i wzniosłe nazwana zasada "zdrowego rozsądku" w myśl której od wszystkich pisanych zasad i reguł ważniejszy jest "zdrowy rozsądek" redaktorów. Oznacza to, że w praktyce zasad Wikipedii w ogóle nie ma. "Zdrowy rozsądek" to w rzeczywistości autorytarne (a nawet totalitarna) wola grupy trzymających się ze sobą adminów ale o tym będzie później. W każdym razie ich "zdrowy rozsądek" jest destruktywny i służy wyłącznie własnym prywatnym interesom, a nie dobru ogółu.

Hipokryzja

Wikipedia jest pełna hipokryzji. Zasady Wikipedii odnośnie "dobrego zachowania" są egzekwowane bardzo ostro w stosunku do zwykłych redaktorów i jeszcze ostrzej do tych redaktorów którzy podpadli lobby admińskiemu. Jednak jeżeli rażąco naruszeń Wikipedii dopuszcza się admin, wówczas przemyka się na to oko. Oto bardzo dobry przykład: [http://www.google.com/search?q=\(...\)&oe=UTF-8](http://www.google.com/search?q=(...)&oe=UTF-8) - wypowiedź redaktora Davida Gerarda, który jest bardzo "ważnym" wikipedystą w angielskiej wersji Wikipedii.

Tak samo np. podczas PUA, na którym obowiązuje niepisany zakaz deklarowania swych prywatnych poglądów na stornie użytkownika, zakaz ten jest wprowadzany w życie w przypadku "zwykłych" redaktorów, jednak jeżeli ktoś spróbuje postawić taki zarzut "ważnemu" redaktorowi, wówczas od razu podniesie się masa głosów, że ta zasada jest bez sensu, niepotrzebna itp.

Także na Wikipedii powszechna jest [cenzura](#) stron krytycznych wobec Wikipedii i jej redaktorów, która przeczy oficjalnym deklaracjom o tym, że Wikipedia jest "wolna" i "nie jest cenzurowana". Ale o tym zaraz.

Także warto wspomnieć niedawny przypadek Wikipedysty:Ben0 - jednego z "ważniejszych", który odszedł, gdy zauważył beznadziejną hipokryzję redaktorów. Chodziło o to, że przed dniem prima-aprilis admini organizowali zbiorowe narady o tym jak chronić artykuły przed różnymi żartownisiami, którzy będą chcieli wprowadzać do nich nieprawdziwe informacje. Natomiast jeden z głównych adminów - Wikipedysta:Roo72 - chcąc być niezwykle dowcipnym napisał artykuł pt. "Adam Mickiewicz (wynalazca)" (biografię całkowicie fikcyjnej osoby).

Treść tego artykułu można nadal przeczytać tutaj: [http://pl.wikipedia.org/\(...\)_%28wynalazca%29](http://pl.wikipedia.org/(...)_%28wynalazca%29) .

Wikipedysta:Ben0 sfrustrowany napisał swe obszerne pożegnanie, w którym opisał pokrótce całą esencję Wikipedii. Można je przeczytać tutaj:

[http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=\(...\)Cegnanie od Beno](http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=(...)Cegnanie_od_Beno) . Warto zwrócić uwagę na to co napisał o administratorach Wikipedii: "Czy ci ludzie są normalni?" - no właśnie, oto jest pytanie.

Cenzura i "tajna policja"

Jak przed chwilą napisałem powszechnie na Wikipedii jest cenzurowanie stron głównych krytyków Wikipedii. Na przykład w artykule "criticism of Wikipedia" sekcja "External links" jest zaśmiecona całą listą stron, nie ma natomiast podanych stron głównego nurtu krytyki Wikipedii. Usunięto też stronę

Micheal'a Moore'a (reżysera filmowego), ponieważ sam krytykował Wikipedię. O cenzurze na Wikipedii polskiej można poczytać na tych dwóch blogach:

- <http://wikikrytyk.wordpress.com/>
- <http://yogishivaram.blogownik.pl/>

Administratorzy na Wikipedii trzymają się w ciasnym gronie - mają nawet własną listę mailingową (tajną oczywiście) i prawdopodobnie także swój prywatny kanał IRC - gdzie razem dyskutują i decydują o kształcie Wikipedii na podstawie własnych prywatnych fantazji, a nie na podstawie pragnienia rozwoju projektu.

Cenzorzy Wikipedii działają już nawet poza swą własną "encyklopedią", ponieważ ich wysiłkiem zamknięty został ciekawy i przydatny serwis wikiabuse.com, zajmujący się krytyką Wikipedii. Jego redaktorzy po prostu zlekli się gróźb sądowych kierowanych do nich przez Wikipedię.

Wpływ na psychikę redaktorów

Wikipedia z początku wydaje się bardzo atrakcyjna do redakcji dla rozmaitych osób, szczególnie tych, którzy mają dużo wolnego czasu. Jest to bardzo łatwe hobby. Później jednak zaczyna powodować uzależnienie. Wciąża "fajna rozrywka" oraz społecznościowy charakter Wikipedii. Redaktorzy zaczynają wytracać masę czasu, siedząc na "ostatnich zmianach", czytając najróżniejsze najnowsze ogłoszenia, przeglądając swe listy obserwowanych, czy biorąc udział w najróżniejszych głosowaniach i dyskusjach na często błahie tematy. Ludzie potem zaczynają nieustannie myśleć o Wikipedii. Pomyśleć tylko ile osób z powodu Wikipedii miało trudności w pracy, szkole czy w życiu prywatnym, ile rodzin się rozpadło, ilu osobom się zdrowie zrujnowało (bo przecież wystarczy pomyśleć jaki wpływ na zdrowie może mieć siedzenie kilka godzin dziennie przed ekranem komputera).

Podsumowanie

Wikipedia jest kompletnie niewiarygodnym źródłem informacji i nierzetelnym źródłem informacji, które może zmieniać każdy - łącznie z różnymi dowcipniasami, maniakami, wariatami, fanatykami i skrajnymi ugrupowaniami ideologicznymi. A najgorzej, że sporo takich wśród grona administratorów Wikipedii, którzy wbrew deklaracjom o egalitaryzmie w rzeczywistości rządzą w sposób autorytarny tym serwisem, zmieniając artykuły tak aby były zgodne z ich prywatnym punktem widzenia oraz stosując cenzurę i blokady dla niewygodnych użytkowników. A do grona adminów, wbrew pozorom bardzo łatwo dołączyć, tylko trzeba wiedzieć jak. Z tego, i innych powodów, odchodzą z Wikipedii kompetentni redaktorzy i eksperci. I całkiem słusznie! Wikipedia jest jak narkotyk, który rujnuje ludziom życie! Osobiście uważam, że należy na nią wprowadzić ograniczenia prawne, jak choćby informować o jej szkodliwości w szkołach i uczelniach.

Linki informacyjne

Poniżej zbiór linków krytykujących Wikipedię, gdzie można zweryfikować i pogłębić informacje zawarte w moim artykule:

Dwa dobre polskie blogi:

- <http://wikikrytyk.wordpress.com/>
- <http://yogishivaram.blogownik.pl/>

Strony anglojęzyczne zajmujące się w całości krytyką Wikipedii:

- http://wikitruth.info/index.php?title=Main_Page
- <http://www.wikipedia-watch.org/>
- <http://wikipediareview.com/>
- <http://wikichix.org/wiki/WikiChix>